

POSTANOWIENIE

Dnia 29 września 2023 r.

Sąd Okręgowy w Opolu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Marcin Ilków

Protokolant: sekretarz sądowy Agnieszka Kowal

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2023 r. w Opolu na rozprawie

sprawy z wniosku **Marzanny Gądek – Radwanowskiej**

z udziałem **Pawła Jabłońskiego**

sprawy w trybie wyborczym (wybory parlamentarne)

postanawia:

1. nakazać uczestnikowi postępowania Pawłowi Jabłońskiemu sprostowanie nieprawdziwych informacji o rzekomym zamiarze wysłania przez wnioskodawczynię uczniów na putinowski film Agnieszki Holland, przez opublikowanie tekstu o treści:

„Oświadczam, że zamieszczona przeze mnie w dniu 22 września 2023 r. informacja jakoby Marzanna Gądek-Radwanowska, nauczycielka, będąca kandydatką na posła w wyborach w 2023 roku z ramienia KKW Koalicji Obywatelskiej PO .N IPL ZIELONI, chciała wysłać uczniów na putinowski film Agnieszki Holland była nieprawdziwa”

i opublikowanie tego oświadczenia w ciągu 48 godzin od wydania postanowienia przez Sąd w niniejszej sprawie na swoich kontach na portalach społecznościowych Facebook oraz X (dawny Twitter) czcionką typową dla każdego z tych mediów, w kolorze, na tle i o wielkości takiej samej jak kwestionowane informacje;

2. oddalić wniosek w pozostałym zakresie;
3. zasądzić od uczestnika postępowania Pawła Jabłońskiego na rzecz wnioskodawczyni Marzanny Gądek – Radwanowskiej kwotę 257 (dwieście pięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie

liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Uzasadnienie

Wnioskodawczyni Marzanna Gądek – Radwanowska, w trybie art. 111 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy, wniosła o:

- nakazanie uczestnikowi postępowania Pawłowi Jabłońskiemu sprostowania nieprawdziwych informacji o rzekomym zamiarze wysłania przez wnioskodawczynię uczniów na putinowski film A.Holland, przez opublikowanie na swoich kontach na portalach społecznościowych Facebook oraz X czcionką typową dla każdego z tych mediów, tekstu o treści: „Oświadczam, że zamieszczona przeze mnie 22 września 2023 r. informacja, jakoby Marzanna Gądek-Radwanowska, nauczycielka, będąca kandydatką na posła w wyborach 2003 chciała wysłać uczniów na putinowski film A.Holland była nieprawdziwa.”

- nakazanie uczestnikowi postępowania wpłacenie kwoty 30.000 PLN na rzecz Fundacji Polskie Forum Migracyjne, ul. Górczewska 137, 01-109 Warszawa, nr KRS 0000272075 z podaniem w tytule wpłaty: „na pomoc humanitarną na granicy polsko-białoruskiej”;

- zasądzenie od uczestnika postępowania ma rzecz wnioskodawczyni kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

Uczestnik postępowania Paweł Jabłoński w swoim piśmie procesowym z dnia 29 września 2023 r. wniósł o oddalenie wniosku, a swoje stanowisko szeroko uzasadnił w piśmie stanowiącym odpowiedź na wniosek.

Pozostali uczestnicy postępowania – pełnomocnik wyborczy KW Prawa i Sprawiedliwości oraz Komisarz Wyborczy nie zajęli stanowiska.

Sąd ustalił:

Wnioskodawczyni Marzanna Gądek – Radwanowska jest nauczycielką w II LO w Kędzierzynie-Koźlu, gdzie jest uczy m. in. historii i jest jednocześnie kandydatką na posła zarejestrowanym przez KKW KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI w okręgu

wyborczym nr 21.

Oprócz obowiązków nauczyciela wnioskodawczynie udziela się również społecznie zajmując się edukacją dotyczącą m. in. przekształcania po 1945 roku Państwa Polskiego w mechanizm zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu dokonywanego przez władze komunistyczne. Od 6 lat organizuje konferencje i spotkania dotyczące praw człowieka, za co w nagrodę, jako jeden z 19 nauczycieli z Polski była zaproszona do siedziby Komisji Europejskiej w Brukseli.

Wnioskodawczynie z tytułu pracy zawodowej i społecznej była wielokrotnie nagradzana nie tylko przez Dyрекcję szkoły, ale i przez władze samorządowe oraz państwowe.

Dowody:

- informacja PKW z dnia 28 września 2023 r. ze strony wybory.gov.pl/sejmsenat2023/pl/kandydaci?szukaj=gadek;
- zeznania wnioskodawczynie podczas posiedzenia w dniu 29 września 2023 r.;

W dniu 19 września 2023 r. wnioskodawczynie zaproponowała Dyrekcji szkoły wyjście z uczniami do kina na film pt. „Zielona Granica” reż. Agnieszki Holland. Dyrektorka II LO wyraziła warunkową zgodę i zwróciła się do podległych jej wychowawców z prośbą o uzyskanie przez uczniów w domach zgód rodziców na takie wyjście. Nazajutrz okazało się jednak, że niewielka część rodziców takiej zgody nie wyraziła, bowiem do wychowawców spłynęło ich bardzo dużo. M. in. w klasie wnioskodawczynie zgodę przyniosło 21-22 uczniów na 32. W niektórych klasach nie było tych zgód, bo wychowawcy nie zgłosili, że jest możliwość wyjścia do kina. W związku z powyższym Dyrekcja odstąpiła od pomysłu wnioskodawczynie.

Dowód:

- zeznania wnioskodawczynie podczas posiedzenia w dniu 29 września 2023 r.;

W dniu 22 września 2022 r. uczestnik postępowania zamieścił na swoich profilach w mediach społecznościowych (portale Facebook oraz X [dawniej Twitter]) nawołując do dalszego jego rozpowszechniania przez użytkowników tych mediów - tekst następującej treści (pisownia oryginalna):

Podajcie dalej — ta bezczelność powinna zostać nagłośniona!!

Nauczycielka-polityk PO (kandyduje do Sejmu, szczyci się zdjęciami z prorosyjskim Kołodziejczakiem) chciała wysłać uczniów na putinowski film A.Holland.

Rodzice zaprotestowali.

Co robi @onetpl, ocieplający wizerunek Putina? Atakuje polskich RODZICÓW, za to że wyrazili swoje zdanie – atakuje ich, że są „związani z PiS”.

O tym, że nauczycielka jest politykiem PO – drobnym druczkiem pod koniec artykułu.

[dwie ikonki świń] Świnie — to w tej sytuacji łagodne określenie.

(wpis na X, podkreślono wpisy kwestionowane przez wnioskodawczynię)

Udostępnicie — ta bezczelność powinna zostać nagłośniona!!

Nauczycielka-polityk PO (kandyduje do Sejmu, szczyci się zdjęciami z prorosyjskim Kołodziejczakiem) chciała wysłać uczniów na putinowski film A.Holland.

Rodzice zaprotestowali.

Co robi @onetpl, ocieplający wizerunek Putina? Atakuje polskich RODZICÓW, za to że wyrazili swoje zdanie – atakuje ich, że są „związani z PiS”.

O tym, że nauczycielka jest politykiem PO – drobnym druczkiem pod koniec artykułu.

[dwie ikonki świń] Świnie — to w tej sytuacji łagodne określenie.

(wpis na Facebook, podkreślono wpisy kwestionowane przez wnioskodawczynię).

Dowód:

- wydruki z portali, k. 9, 10-11.

Sąd zważył, co następuje:

Wniosek zasługiwał na częściowe uwzględnienie.

Postanowieniem z dnia 08 sierpnia 2023 r. Prezydent RP zarządził wybory do Sejmu i Senatu RP na dzień 15 października 2023 r. Z informacji zawartych na stronie Państwowej Komisji Wyborczej wynika, iż zarówno Koalicyjny Komitet Wyborczy Koalicja Obywatelska PO .N IPL Zieloni, jak i Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość zarejestrowane zostały w dniu 10 sierpnia 2023 r., natomiast listy wyborcze obu ww. Komitetów w okręgach 21. i 30

(gdzie kandyduje uczestnik postępowania) zostały zarejestrowane odpowiednio w dniu 4 września 2023 r. i w dniu 6 września 2023 r.

Zgodnie z art. 111 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy, jeżeli rozpowszechniane, w tym również w prasie w rozumieniu ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe, materiały wyborcze, w szczególności plakaty, ulotki i hasła, a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej, zawierają informacje nieprawdziwe, kandydat lub pełnomocnik wyborczy zainteresowanego komitetu wyborczego ma prawo wnieść do sądu okręgowego wnioski o wydanie orzeczenia: zakazu rozpowszechniania takich informacji, przepadku materiałów wyborczych zawierających takie informacje, nakazania sprostowania takich informacji, nakazania publikacji odpowiedzi na stwierdzenia naruszające dobra osobiste, nakazania przeproszenia osoby, której dobra osobiste zostały naruszone, nakazania uczestnikowi postępowania wpłacenia kwoty do 100.000 złotych na rzecz organizacji pożytku publicznego.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że wnioskodawczyni, jako kandydatka na posła posiada legitymację czynną do wystąpienia z wnioskiem.

Zgodnie z treścią art. 111 § 2 Kodeksu wyborczego sąd okręgowy rozpoznaje wniosek w postępowaniu nieprocesowym. Z kolei z art. 510 k.p.c. wynika, że zadaniem sądu jest ustalenie wszystkich zainteresowanych i wezwanie ich do udziału w sprawie. Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że uczestnikiem postępowania w niniejszym postępowaniu winien być i był Komitet Wyborczy Prawa i Sprawiedliwości reprezentowany przez pełnomocnika wyborczego Krzysztofa Sobolewskiego, pomimo nieprecyzyjnego określenia uczestnika przez wnioskodawcę oraz Komisarz Wyborczy.

W tym miejscu należy podnieść, że komitety wyborcze jako immamentny element wyborów, po raz pierwszy wprowadzony został przez ustawodawcę do systemu wyborczego w ustawie z dnia 28 czerwca 1991 r. - Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 59, poz. 252). Kolejne ustawy wyborcze umacniały i rozwijały prawną instytucjonalizację komitetów wyborczych, przez co można je było uznać za swoisty synonim partii wyborczej, bez trwałej struktury organizacyjnej (zob. S. Gebethner, Wybory do Sejmu i do Senatu. Komentarz do ustawy z dnia 21 kwietnia 2001 r. - Ordynacja do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2001, s. 140). Charakterystyczne, że tak w poprzednio obowiązujących ustawach wyborczych, jak i w

kodeksie wyborczym brak definicji komitetu wyborczego. Przyznanie komitetom wyborczym wyłączności na prowadzenie kampanii wyborczej oznacza, że wszelkie działania organizacyjne, finansowe, agitacyjne mogą być podejmowane jedynie za wiedzą i zgodą komitetu wyborczego oraz w czasie prawem dozwolonym tj. w trakcie trwania kampanii wyborczej (zob. art. 104, 105 i n. ustawy Kodeks Wyborczy). Tworzenie komitetów wyborczych przez wyborców jest powszechnie dopuszczalną przez ustawodawcę formą czynnego uczestnictwa obywateli w kampanii wyborczej. Działania podejmowane przez zarejestrowane komitety wyborcze w ramach kampanii wyborczej podlegają ochronie prawnej. Pomimo, że ustawodawca nie sformułował legalnej definicji "komitetu wyborczego" to w art. 105 ustawy Kodeks Wyborczy zawarł definicję "agitacji wyborczej" i poddał jej przebieg określonym regułom. Przede wszystkim ustawodawca przyznał uprawnienie zgłaszania kandydatów tylko komitetom wyborczym i do ich wyłącznej kompetencji przyznał prowadzenie kampanii wyborczej na rzecz kandydata. Z prowadzeniem w ramach kampanii wyborczej agitacji przez komitety wyborcze i wyborców w porozumieniu z pełnomocnikami wyborczymi (art. 106 § 1 ustawy Kodeks Wyborczy) nierozzerwalnie łączy się zagadnienie "materiału wyborczego", którym zgodnie z legalną definicją zawartą w art. 109 § 1 ustawy Kodeks Wyborczy „jest każdy pochodzący od komitetu wyborczego upubliczniony i utrwalony przekaz informacji mający związek z zarządzonymi wyborami”.

Kampania wyborcza toczy się zgodnie z regułami określonymi ustawą i podlega ochronie prawnej, przewidzianej w ustawie. Formą ochrony prawnej kandydatów w toku kampanii wyborczej, ale również szeroko pojętego interesu publicznego w związku z zarządzonymi wyborami jest szczególne roszczenie dotyczące zakazu przekazywania w materiałach wyborczych w ramach toczącej się kampanii nieprawdziwych informacji.

Wskazany w cytowanym artykule 111 § 1 Kodeksu wyborczego tryb zwalczania informacji nie polegających na prawdzie uregulowany jest odmiennie aniżeli powództwo o ochronę dóbr osobistych. Przede wszystkim inny jest rozkład ciężaru dowodów- w niniejszym postępowaniu to wnioskodawczynię obciąża wykazanie, że podane informacje są nieprawdziwe. Przedmiotem badania Sądu są przy tym tylko i wyłącznie fakty, a nie wnioski i oceny oparte na faktach.

Ochrona uczestników kampanii (kandydatów i komitetów wyborczych) odnosi się tylko i wyłącznie do nieprawdziwych informacji zawartych w materiałach wyborczych. Nie dotyczy on komentarzy i oceny przymiotów kandydata. Jeżeli takie komentarze i oceny naruszają dobra osobiste kandydata, to może on dochodzić ochrony na zasadach ogólnych (tak m. in. w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 07.11.2002 r., [I ACz](#)

1956/02, OSA 2003/10/47). Warunkiem zatem wniosku złożonego w trybie art. 111 ww. ustawy jest wykazanie, że materiały opisane jako plakaty, hasła, ulotki, wypowiedzi albo inne formy propagandy i agitacji zawierają nieprawdziwe informacje (pojmowane w kategoriach ich zgodności lub sprzeczności z rzeczywistością) i mają wpływ na wynik wyborów. W konsekwencji zakres sądowej kontroli nie obejmuje zagadnień dotyczących poglądów i ocen propagatorów określonych przedsięwzięć i nie łączy się z poszerzonymi sposobami interpretacji używanych w kampanii pojęć.

Nie budzi wątpliwości Sądu fakt, że informacje przekazane przez uczestnika postępowania Pawła Jabłońskiego we wpisach na portalu Facebook w dniu 22 września 2023 r. i portalu X (poprzednio Twitter) w dniu 22 września 2023 r. noszą charakter materiałów wyborczych/agitacji w rozumieniu art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego, na co wskazuje miejsce oraz treść wypowiedzi, w szczególności poprzez wyraźne wskazanie, iż wnioskodawczyni jest politykiem jednej z partii opozycyjnych i kandydatką z jej ramienia na posła. Jak bowiem stwierdził m. in. Sąd Apelacyjny w Szczecinie w swoim postanowieniu z dnia 18 października 2018 r. w sprawie I Acz 727/18: za formy agitacji i propagandy wyborczej uznaje się zarówno wypowiedzi osób zaangażowanych w kampanię wyborczą, jak też wszelkie publikacje mogące mieć wpływ na jej wynik. Wypowiedziami o charakterze agitacji wyborczej są takie wypowiedzi, które są umieszczane z uwagi na trwającą kampanię wyborczą i pozostają w związku z aktem wyboru, czy też umieszczane są w celu wpływu na wynik głosowania (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 15 października 2018 r. w sprawie I Acz 717/18).

Uczestnik postępowania w swoim stanowisku zawartym w odpowiedzi na wniosek wielokrotnie eksponuje, iż jego wypowiedzi nie stanowią agitacji wyborczej, nie stanowią informacji a opinię i nie naruszają dóbr osobistych wnioskodawczyni. Ponadto uczestnik sugeruje, iż oba jego wpisy głównie odnoszą się do jego uwagi co do nierzetelności materiału dziennikarskiego. Prawdą jest, iż w obu kwestionowanych wpisach zawarty jest fragment dotyczący jednego z mediów: *„Co robi @onetpl, ocieplający wizerunek Putina? Atakuje polskich RODZICÓW, za to że wyrazili swoje zdanie – atakuje ich, że są „związani z PiS”. O tym, że nauczycielka jest politykiem PO – drobnym druczkiem pod koniec artykułu.*” Co do zasady można by się z tym stanowiskiem uczestnika postępowania zgodzić, jednak ze sposobu umiejscowienia ww. fragmentu, treści wypowiedzi go poprzedzających i po nim następujących, wynika, że wyłączną intencją autora była próba deprecjacji wnioskodawczyni nie jako nauczyciela, ale jako kandydatki na posła w nadchodzących wyborach, a kwestia

„oceny pracy” dziennikarzy i ich rzetelności, bądź jej braku, ma raczej wtórny charakter i ma na celu ukryć prawdziwe intencje ich autora.

Dlatego też dokonując analizy przedstawionych wpisów sąd skupił się na tym, czy zawarty w nich zwrot o tym, że wnioskodawczyni „chciała wysłać uczniów na putinowski film Agnieszki Holland”, jest zgodne z prawdą.

W aktualnej sytuacji politycznej, trwającej wojnie za naszą wschodnią granicą spowodowaną przez agresję Rosji, które prezydentem jest Władimir Putin, który był jej głównym inicjatorem użycie zwrotu „putinowski” stawia osobę wobec, której go użyto w jednoznacznym bardzo złym świetle. Tak samo jest w przypadku użycia takiego zwrotu wobec jakiegoś produktu, dzieła sztuki, programu artystycznego, wydarzenia społecznego, gazety, czy też filmu. Zwrot „putinowski” wobec filmu Agnieszki Holland w ocenie Sądu oznacza, że film pt. „Zielona granica” został albo wyprodukowany i nakręcony wspólnie z Władimirem Putinem lub jego zwolennikami, albo został nakręcony na zlecenie Władimira Putina lub jego zwolenników, bądź został nakręcony wyłącznie w celu prezentacji i wychwalania osoby Władimira Putina, albo został nakręcony wyłącznie w celu propagowania jego ideologii i sposobu rządzenia państwem.

W ocenie Sądu trudno się zgodzić z tak nakreśloną przez uczestnika postępowania narracją co do ww. filmu. Przede wszystkim uczestnik postępowania nie miał fizycznej możliwości zapoznania się z całością materiału filmowego, bowiem jego premiera w kinach nastąpiła co prawda w dniu 22 września 2023 r. (okoliczność bezsporna), a kwestionowane wpisy pojawiły się na Facebooku i X (dawniej Twitter) już w godzinach porannych – przed otwarciem kin – (odpowiednio) o godz. 08:05 i godz. 07:02. Po drugie oficjalny opis powyższego filmu udostępniany przez wyłącznego jego dystrybutora informuje, że:

„Po przeprowadzce na Podlasie psycholożka Julia ([Maja Ostaszewska](#)) staje się mimowolnym świadkiem i uczestnikiem dramatycznych wydarzeń na granicy polsko-białoruskiej. Świadoma ryzyka i konsekwencji prawnych, przyłącza się do grupy aktywistów pomagających uchodźcom, którzy koczują w lasach w strefie objętej stanem wyjątkowym. W tym samym czasie uciekająca przed wojną domową syryjska rodzina i towarzysząca jej nauczycielka z Afganistanu, nie wiedząc, że są narzędziem politycznego oszustwa białoruskich władz, próbują przedostać się do granic Unii Europejskiej. W Polsce los zetknie ich z Julią oraz młodym pogranicznikiem Janem ([Tomasz Włosok](#)). Rozgrywające się wokół wydarzenia zmuszą ich wszystkich do postawienia sobie na nowo pytania — czym jest człowieczeństwo?”

(źródło: <https://www.filmweb.pl/film/Zielona+granica-2023-10039040/descs>).

Zatem mając na uwadze powyższe w ocenie Sądu po stronie wnioskodawczynie próżno doszukiwać się zarzucanego jej przez uczestnika postępowania zamiaru, tj. chęci wysłania uczniów na putinowski film Agnieszki Holland, którym co wynika, co najmniej z powyższego opisu, film ten z pewnością nie jest, a przynajmniej uczestnik postępowania nie miał fizycznych szans się z nim zapoznać. Ponadto ocena filmu dokonana przez uczestnika postępowania jako „putinowski” była skierowana do wnioskodawczynie, aby ją napiętnować, jej zaszkodzić lub oczernić, stąd Sąd uznał w tym zakresie wniosek za zasadny.

Co do drugiego fragmentu inkryminowanych wypowiedzi, w ocenie Sądu zgodnie z [art. 111 § 1](#) Kodeksu wyborczego, jeżeli materiały wyborcze zawierają informacje nieprawdziwe, kandydatowi lub pełnomocnikowi wyborczemu służy prawo zwrócenia się do Sądu Okręgowego o ochronę przewidzianą w pkt od 1 - 6. Wymieniony przepis odnosi się tylko i wyłącznie do nieprawdziwych informacji zawartych w materiałach wyborczych, nie dotyczy on komentarzy i oceny przymiotów kandydata. Jeżeli takie komentarze i ocena naruszają dobra osobiste kandydata, to może on dochodzić ochrony na zasadach ogólnych ([art. 23, 24](#) KC), a nie w oparciu o wskazany przepis Kodeksu wyborczego. Tak wyraźnie wskazał Sąd Okręgowy w Krakowie w postanowieniu z dnia 20 października 2014 r. (sygn.. akt IX GNs 1/14): „Artykuł 111 § 1 Kodeksu wyborczego nie chroni dóbr osobistych kandydatów, a jedynie prawo wyborców do bycia nieokłamywanym w trakcie kampanii”. Podobnie Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w postanowieniu z dnia 7 września 2013 r. (sygn.. akt I ACz 775/13) wskazał, że „Ratio legis przepisu art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego, polega na dążeniu do zapobieżenia zniekształceniu wyniku wyborów przez rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji”. Za powyższą interpretacją w sposób stanowczy wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w postanowieniu z dnia 9 kwietnia 2021 r. (sygn.. akt I ACz 69/21), gdzie arbitralnie wskazał, że „hipoteza art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego nie obejmuje ocen, nawet niesprawiedliwych”.

Powyższe uwagi natury ogólnej odnoszą się głównie do końcowych fragmentów obu kwestionowanych wpisów, gdzie pojawiają się elementy mające znamiona niewątpliwie obraźliwe, poprzez: po pierwsze, umieszczenie w obu postach dwóch ikonek świni wraz z użyciem tego obraźliwego określenia wobec wnioskodawczynie i po drugie, poprzez porównanie jej do osób, które w czasach okupacji hitlerowskiej oglądały w kinach niemieckie filmy propagandowe, zatem które wpisały się na haniebną kartę czasów okupacji (hasło:

"Tylko świnie siedzą w kinie", miało w czasach niemieckiej okupacji zniechęcać Polaków do uczestnictwa w życiu kulturalnym kontrolowanym przez III Rzeszę).

Z uwagi na ich charakter, skalę i sposób wyrazu należy je ocenić przez pryzmat przesłanek naruszenia dóbr osobistych określonych w [art. 23](#) i [24](#) KC, które to przepisy nie mogą mieć zastosowania w niniejszej sprawie, zatem w tym przedmiocie sąd nie dokonywał dalszej analizy powyższego wpisu, jak i nie dokonywał analizy tego, czy inkryminowany wpis naruszał dobra osobiste wnioskodawczynie, choćby przez wzgląd na jej działalność społeczną i działania edukacyjne i ich kierunek – krytyka i piętnowanie ustroju komunistycznego i działań komunistycznych władz PRL inspirowanych z ZSRR, którego Rosja, na czele której stoi prezydent Władimir Putin czuje się następcą i spadkobiercą.

Reasumując, uznając żądanie za usprawiedliwione co do zasady rozważyć należało zakres ochrony.

Powszechnie przyjmuje się, że sprostowanie powinno nastąpić w formie, w jakiej doszło do naruszenia dobra chronionego, a ponadto do oceny Sądu pozostawiona jest kwestia, czy żądana przez wnioskodawczynię treść i forma oświadczenia jest odpowiednia i celowa do usunięcia skutków naruszenia. Sąd może kształtować treść oświadczenia poprzez ograniczenie jego zakresu, uściślenie czy wyeliminowanie określonych sformułowań, ponieważ w ten sposób nadaje woli wnioskodawczynie określonej zakresem zgłoszonego żądania, poprawną jurydyczną formę.

Mając na uwadze, że zakwestionowany przez wnioskodawczynię materiał miał postać wpisu na portalach Facebook i X (dawny Twitter) Sąd uznał za zasadne nakazanie uczestnikowi postępowania sprostowanie nieprawdziwych informacji w formie ogłoszenia umieszczonego na jego kontach na ww. portalach w sposób wprost w postanowieniu określonym, zgodnie z wnioskiem zawartym we wniosku.

Powyższe okoliczności uzasadniają udzielenie Wnioskodawcy ochrony prawnej określonej w art. art. 111 § 1 pkt 1, 2, 3 i 5 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 684 z późn. zm.).

Co do żądania zawartego w punkcie 2. wniosku, nie zasługiwał on na uwzględnienie, bowiem Sąd uznał je za zbyt daleko idące w proporcji do zaistniałego zdarzenia, a zastosowane rozstrzygnięcie jest wystarczającą formą ochrony prawnej wnioskodawczynie. Ponadto dokonanie sprostowania usuwa skutki tego naruszenia. Przewidziany w [art. 111 § 1](#)

[pkt 6](#) kodeksu wyborczego środek ochrony ma szczególny charakter. Odpowiada on świadczeniu na cel społeczny, przewidzianym [art. 24](#) KC. Jakkolwiek wypowiedź uczestnika postępowania zawierała informacje nieprawdziwe, to jednak charakter tych informacji oraz jej zasięg przedmiotowy (odnoszący się do jednego kandydata), nie uzasadniają obciążenia uczestnika obowiązkiem zapłaty na rzecz organizacji pożytku publicznego sumy pieniężnej.

Należy też dodać, że wnioskodawczyni poza ogólnym stwierdzeniem, że wniosek w tym zakresie jest uzasadniony stopniem naruszenia dóbr osobistych wnioskodawczyni oraz skalą oddziaływania informacji, nie pogłębił argumentacji w tym zakresie.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach postępowania stanowi art. 520 § 3 k.p.c. w zw. z § 8 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Na zasądzone koszty postępowania składa się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 240 zł oraz zwrot poniesionej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.